

Arystoteles Projekt Filozoficzny

Autor tekstu: **Piotr Patucha**



Wprowadzenie

Historyk filozofii powinien odpowiedzieć sobie na podstawowe pytanie: czy jego historia ma być tylko referowaniem poglądów dawnych filozofów, czy też ma wyzyskać dla czytelnika te myśli, które jeszcze są żywe? Oczywiście każdy wybór będzie arbitralny. Ja zdecydowałem się na poszukiwanie tego, co jeszcze jest warte naszej uwagi. Bowiem referowanie wszystkiego, co starożytni pomyśleli, przypominałoby sporządzanie posiłku ze składników, które straciły swe wartości odżywcze. Natomiast próba znalezienia żywych wątków filozofii starożytnych przypomina poszukiwanie Świętego Graala. Taką przygodę warto zaryzykować, choćby nawet nie skończyła się pełnym sukcesem. Bowiem współmyślenie z uczonym formatu Arystoteles jest zawsze dużym przeżyciem i nigdy nie może skończyć się porażką. To należy do specyfiki myślenia filozoficznego. Ważny jest ruch myśli, bycie w drodze i zdolność wytrwania w tej podróży. Z filozofem nie trzeba się zgadzać, można zanegować wyniki jego namysłu. Ale nigdy nie wolno przejść obojętnie wobec problemów, które usiłował rozwiązać. Jeśli oczywiście są to problemy uniwersalne. A moim zdaniem, myślenie Arystoteles często dotykało takich problemów.

Zanim narodziła się filozofia, wyobraźnię Greków kształtowała religia i poezja, które funkcjonowały w znakomitej symbiozie. Cechą charakterystyczną tej formacji było mitologiczne ujmowanie rzeczywistości. Objaśniano sobie świat w sposób obrazowy i fantastyczny. Nie liczyła się logiczna spójność myślenia, ponieważ większą rolę od rozumu odgrywała wyobraźnia nasycona emocjami. Oczywiście religijne wyobrażenia podtrzymywane były i kultywowane w greckich państwach przez establishment polityczny, który działał w komitywie z grupą kapłanów. Niepoprawny politycznie myśliciel mógł w każdej chwili zostać [oskarżony o bezbożność](#) i skazany na wygnanie lub śmierć. Taki los spotkał np. Anaksagorasa i Protagorasa.

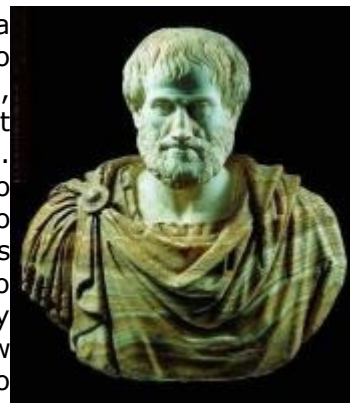
Najstarsi filozofowie działali na terenie Jonii, w której panowała w VII i VI wieku p.n.e. większa swoboda obyczajowa niż w Sparcie i Atenach. Warto zwrócić na to uwagę, ponieważ był to jeden z ważniejszych czynników, który umożliwił narodziny oraz imponujący rozwój filozofii i nauki na Zachodzie. Gdyby w ówczesnej Jonii panował większy rygor wyznaniowy, myśl filozoficzna mogłaby zostać stłumiona w zarodku. Na szczęście było inaczej i w

przychylnym klimacie jońskich miast pojawił się Tales oraz jego następcy, którzy wykorzystali swoją szansę na samodzielne i nieskrępowane badanie przyrody. Do Aten filozofia trafiła za pośrednictwem m.in. Ksenofanesa, „Jasia Wędrowniczka”, ówczesnej Hellady oraz sofistów — wędrownych nauczycieli. Sofiści byli belframi, którzy za opłatą pieniężną nauczali obywatelskiej *arete* (Zob. [Sofiści](#)). Z tych kręgów wywodził się Sokrates, który wraz heraklityczykiem Kratylosem, zachęcił młodego [Platona](#) do uprawiania filozofii. Założył on pierwszy w dziejach uniwersytet, w którym na przestrzeni wieków wykształciło się wielu wybitnych intelektualistów i polityków. Jednym z jego uczniów był Arystoteles.

Życie, twórczość i szkoła

Arystoteles przyszedł na świat w 384 roku p.n.e. w Stagirze na Półwyspie Chaldyckim. Był synem lekarza Nikomacha, który go osierocił w wieku paru lat. Kiedy Arystoteles ukończył 17. rok życia, rozpoczął studia pod okiem Platona w Akademii, w której spędził lat 20. W tym czasie miał okazję dobrze zapoznać się z teoriami mistrza.

[1] Po śmierci Platona scholarchą Akademii został Speuzyp, jego siostrzeniec, z którym Arystoteles nie mógł znaleźć wspólnego języka. W związku z tym opuścił mury Akademii i wyjechał do Assos w Troadzie, gdzie spędził trzy lata. Poznał tam Hermiasza i jego córkę Pythias, która została pierwszą żoną Arystotelesa. Niestety młoda Pythias w jakiś czas po urodzeniu córeczki zmarła. Mąż w swoim testamencie polecił, aby jej szczątki mieszać z jego własnymi. Drugą żoną Arystotelesa była Herpyllis, z którą miał syna Nikomacha. To właśnie jemu zadedykował swoją *Etykę Nikomachejską*. W 323 roku został oskarżony przez Demofilosa o bezbożność. [2] Chcąc uniknąć śmierci schronił się w Chalkis na Eubei, rodzinnym mieście swojej matki. Rok później umarł na jakąś chorobę. Miał wtedy 63 lata.



Własną szkołę założył w ogrodzie poświęconym Apollonowi Lykeios. [Liceum](#) było szkołą konkurencyjną dla Akademii i zasadniczo od niej różną. Podczas gdy w Akademii rozwijano przede wszystkim nauki matematyczne, w Liceum położono nacisk na badania empiryczne oraz historyczne. Od zwyczaju prowadzenia rozmów podczas spacerów nazwano jej adeptów perypatetykami, czyli „tymi, którzy spacerują”. Arystoteles nauczał w Liceum przez 12 lat.

Do jego najbliższych współpracowników i przyjaciół należeli: Eudem z Rodosu — historyk matematyki, który słynął z encyklopedycznej wiedzy. Arystoksenes z Tarentu — teoretyk muzyki; kontynuował badania pitagorejczyków, ale stosując metodę empiryczną Arystotelesa. Z jego teorią możemy się zapoznać w dziełku zbiorowego autorstwa pt. *Zagadnienia przyrodnicze* w rozdziale *O harmonii*. Teofrast — najbliższy związany z Arystotelesem. Po jego śmierci, objął kierownictwo w Liceum. Zarządzał nią do 287 r. p.n.e. Za czasów jego scholariatu, szkoła przeżyła bujny rozkwit.

„Szkoła była poświęcona Muzom. Poza prowadzeniem działalności edukacyjnej i pedagogicznej Liceum miało, jak się wydaje, bardziej niż Akademia charakter związku czy stowarzyszenia, w którym dojrzałym adeptom kontynuowali swoje studia i badania; w rzeczywistości był to uniwersytet czy instytut naukowy, wyposażony w bibliotekę, w którym nauczyciele wygłaszali regularnie wykłady”. [3]

Stagiryta napisał ponad 30 dzieł poświęconych różnym zagadnieniom z zakresu m.in. logiki, fizyki, meteorologii, astronomii, zoologii, botaniki, psychologii, etyki, teologii i estetyki. Zwyczajowo dzieli się jego twórczość na trzy okresy:

1. Okres jego kontaktów z Platonem

Do tego okresu należy zaliczyć dialogi wzorowane na platońskich, w których Arystoteles podziela poglądy mistrza. Podobno były napisane w świetnym stylu i dzięki nim Arystoteles zyskał sławę znakomitego stylisty. *Eudemus* — dialog, w którym broni teorii idei oraz koncepcji anamnezy, czyli przypominania sobie tego, co dusza widziała we wzlocie ku ideom. *Zachęta do filozofii* — był to prawdopodobnie list do Themisona z Cypru. Autor przedstawia filozofa jako człowieka, który realizuje się w kontemplacji idei. Wyrażne nastawienie idealistyczne.

Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że najstarsze części prac logicznych, a także *Fizyki* i

O duszy pochodzą z tego okresu.

2. Lata działalności w Assos i Mitylenie

Arystoteles rozpoczyna samodzielne tworzenie własnej wizji filozofii. W jego pismach pojawiają się krytyczne uwagi pod adresem platonizmu.

O *filozofii* — poddaje tutaj krytyce „późną teorię idei” (*agrapha dogmata*). Odnosząc się do platońskiego Timajosa stwierdza, że kosmos jest wieczny, a nie jak chciał tego Platon: stworzony. Po raz pierwszy wprowadza pojęcie Nieruchomego Poruszyciela.

Prawdopodobnie w tym okresie napisał *Etykę Eudemejską* oraz niektóre księgi *Metafizyki* (A, B, K, M, N). Wedle Jaegera atak przeprowadzony w tych księgach był wymierzony przeciwko Speuzypowi, który rozwijał ezoteryczną doktrynę Platona.

Także niektóre księgi *Polityki* mogły być napisane w tym okresie (Arystoteles poddaje krytyce utopie polityczne, takie jak platońskie zawarte w *Państwie* i *Prawach*) oraz dzieła: *O powstawaniu i niszczeniu*; *O niebie*.

3. Okres działalności w Liceum

W tym czasie Arystoteles podejmuje wraz z przyjaciółmi i uczniami potężny wysiłek badawczy w zakresie badań empirycznych. Liceum staje się ośrodkiem naukowym, w którym każdy uczonec ma przydzieloną własną funkcję. W tym czasie tworzy także kanon logiki klasycznej.

a) Pisma logiczne (*Organon*, czyli narzędzie)

Kategorie; *Hermeneutyka* (o zdaniach i sądach); *Analityki pierwsze* (o wnioskowaniu); *Analityki wtóre* (o dowodzeniu i poznaniu zasad); *Topiki* (o dialektyce); *Sofizmaty* (O dowodach sofistycznych).

b) Pisma przyrodnicze, fizyczne, psychologiczne

Fizyka (bez dwóch ksiąg datowanych na okres wcześniejszy); *Meteorologia*; *Historia zwierząt* (anatomia porównawcza); *O poruszaniu się przestrzennym zwierząt*; *O ruchu zwierząt*; *O rodzeniu się zwierząt*; *O duszy* (psychologia); *Parva naturalia* (kilka mniejszych traktatów na temat m.in. postrzegania zmysłowego, pamięci, marzeń sennych, długości i krótkości życia, życia i śmierci, oddychania). *Zagadnienia przyrodnicze* (zbiór rozprawek pisanych przez studentów Liceum, prawdopodobnie z czasów scholariatu Stratona, na temat m.in. zamiłowań literackich, harmonii, owoców, słonej wody i morza, spraw Afrodyty, sińców i blizn. Trzeba przyznać, że dziełko te, choć poczytne w starożytności i średniowieczu, dziś ma znikomą wartość naukową).

c) Pisma metafizyczne

Metafizyka (zbiór wykładów z różnych lat, przeznaczonych do użytku szkolnego. Zebrane przez Andronikosa z Rodos i nazwane *ta meta ta physica*, czyli „to, co następuje po fizyce”).

d) Pisma etyczne i polityczne

Etyka Wielka; *Etyka Nikomachejska*; *Polityka* (bez ksiąg: 2, 3, 7, 8, które datuje się na okres wcześniejszy); *Zbiór konstytucji 158 państw*. Prawdopodobnie dzieło zainspirowane przez Arystotelesa, a kontynuowane przez jego współpracowników. Konstytucję Aten znaleziono na papirusie w roku 1891.

e) Pisma estetyczne, historyczne i literackie

Retoryka; *Poetyka* (dzieło niekompletne, część zaginęła, m.in. relacje z przedstawień teatralnych i zbiór didaskaliów). [4]

Myśl przewodnia

Żeby scharakteryzować filozofię wielkiego uczonego trzeba odnaleźć myśl przewodnią,

która organizuje całokształt jego myślenia. W przypadku Arystotelesa będziemy mieli zadanie utrudnione, ponieważ wszechstronność tego myśliciela, która wprawiała w zachwyt zarówno starożytnych jak i współczesnych, jest zdumiewająca.

Heidegger proponuje, aby przyjąć, że myślenie Arystotelesa ogniskuje się na kwestii bycia. Gdyby w tej optyce odczytać arystotelizm, byłby on filozofią, w której pytania: „Czym jest bycie?”, „Co to znaczy być?”, wyznaczałyby nić przewodnią myślenia. Z drugiej strony postrzega Arystotelesa jako tego filozofa, który jako jeden z pierwszych przysłał tę kwestię, poprzez określenie prawdy jako *adaequatio rei et intellectus*. Zdaniem Heideggera pytanie podstawowe zostało najpełniej odsłonięte w filozofii presokratyków, a także Platona. Dlatego eksplorował możliwości interpretacyjne alegorii jaskini. W pięknym wykładzie pt. „Platona nauka o prawdzie” [5] wyjaśnił, jakie znaczenie dla człowieka, jego humanizmu, ma pojęcie prawdy jako *aletheia* (nie-skrytości), czyli takiej prawdy, która nie jest wytworem podmiotu, ale takiej, która sama się uobecnia w bezpośrednim doświadczeniu „otwartości bycia”. Pragnę jednak wspomnieć, że jednym z ważniejszych elementów filozofii Arystotelesa jest *theorein*, intuicyjne oglądanie. Po prostu ten aspekt jego myśli został pominięty w rozlicznych interpretacjach, choćby teologów średniowiecznych, którzy oddzielając wiarę od rozumu, musieli pozostawić dla filozofii jedynie wnioskowania dedukcyjne i definiowanie. W ten sposób filozofia Arystotelesa została zredukowana do logiki. Warto dodać, że cała batalia wytoczona przeciw Arystotelesowi przez ludzi Renesansu była skierowana przeciwko bezkrytycznym epigonom Stagiryty, którzy w swym zacietrzewieniu zahamowali rozwój nauki.

Z kolei Nicolai Hartmann kładzie nacisk na aporetyczny charakter filozofii Arystotelesa. Aporia oznacza trudność, którą napotykamy w myśleniu, i którą należy przewyciężyć. W tym sensie myślenie Arystotelesa byłoby myśleniem problemowym (systematycznym). Należy wyraźnie odróżnić dwa sposoby uprawiania namysłu: systematyczny i systemowy. „Systematyczność” oznacza mozolne badanie problemów, które narzucają się w trakcie ruchu myśli. Jest to wąska ścieżka myślenia naukowego, którego wyniki są znacznie skromniejsze, ale za to bardziej trwałe. Natomiast „systemowość” oznacza narzucenie systemu z góry. Zdaniem Hartmanna, głównymi przyczynami tworzenia systemów jest nierzetelność i niecierpliwość. System wywiedziony z naczelných przesłanek jest skutkiem dążenia do ogarnięcia całej rzeczywistości w jednym rzucie, co zawsze kończy się porażką architekta. Przypadek Hegla jest potwierdzeniem reguły. Na uwagę jednego ze swych uczniów, że fakty przeczą jego teorii, odrzekł: „Tym gorzej dla faktów”. Zdaniem Hartmanna, to, co jeszcze dziś zasługuje na uwagę w arystotelizmie to: aporetyka i nastawienie teoretyczne (etym. *theos oran*).

„W jego pismach aporetyka zajmuje połowę miejsca, zaś zawarty w niej materiał myślowy wykracza daleko poza ramy tzw. systemu Arystotelesa i zachował znaczenie podstawowe, a mimo to następcy bynajmniej go nie wyczerpali. Aporetyka ma wartość systematyczną, zupełnie niezależnie od nośności systemu opartego na takich kategoriach, jak forma i materia, dynamizm i energia. System po wieloletnim panowaniu upadł bezpowrotnie. Aporetyka jest dziś jeszcze żywa”. [6]

Oczywiście Hartmann i Heidegger uwidocznili te wątki, które im pasowały do własnych koncepcji. Dlatego „przesunęli w cień” ten aspekt arystotelizmu, który moim zdaniem jest bardzo cenny. A jest nim naukowe nastawienie badawcze. Arystotelesowy projekt poznawczy był zakrojony na szeroką skalę, która przekracza nasze potoczne wyobrażenie o filozofii. To symptomatyczne, że myślimy o dawnych filozofach nieco anachronicznie. Wymawiając słowo „filozof” mamy zazwyczaj na myśli człowieka, który robi uniwersytecką karierę, wspinając się po szczeblach tytułów naukowych, od magistra do profesora, a jego zainteresowania ograniczają się problematyki czysto filozoficznej. Zatem z jednej strony widzimy naukowców zajmujących się swoją konkretną dziedziną, a z drugiej filozofów, którzy uprawiają swoją wąską specjalizację. Wynika to z faktu, że współcześnie nauki szczegółowe uzyskały autonomię, oddzielając się swego czasu od filozofii. Po drugie, zasób wiedzy jakim dysponuje dziś ludzkość przekracza możliwości pojedynczego człowieka. Natomiast starożytny filozof mógł być jednocześnie naukowcem, filozofem i często artystą lub politykiem.

Pierwsi filozofowie byli uczonymi badającymi prawidłowości przyrody. Ci, którzy przyszli po nich (sofiści), interesowali się człowiekiem i państwem. Jednak refleksja największych tytanów starożytnej kultury objęła sobą zarówno przyrodę, człowieka, a także jego wytwory, czyli sztukę, religię i państwo. Dlatego badacz, który redukuje starożytną filozofię do zagadnień moralnych lub politycznych dowodzi, że słabo rozpoznał tę formację duchową. Arystoteles objął swoim namysłem dosłownie wszystkie starożytne nauki i rozwinął je w

specyficzny dla siebie sposób.

Rozpoczniemy wędrówkę z Arystotelesem od zagadnienia bytu, które było fundamentalne dla filozofii nastawionej ontologicznie, czyli takiej, która chce rozpoznać prawidłowości rządzące przyrodą i człowiekiem jako jej integralną częścią. Aby to zrobić klarownie postanowiłem skonfrontować rozumienie bytu u Platona i Arystotelesa, a także uzupełnić aspekt ontologiczny zagadnieniem „wglądu”, które przynależy do nauk i filozofii w sposób istotny.

Na początku warto wspomnieć, że **Arystoteles nie interesuje się tak bardzo pojęciem bytu, jak bytem samym. Innymi słowy, jego koncepcja filozofii to nie badanie treści pojęć, ale badanie struktury bytu danego w doświadczeniu.** To, co jest dane w doświadczeniu, to pierwotnie przedmioty, rośliny, zwierzęta i ludzie, których napotykamy. Każda z tych jednostek jest bytem, w tym sensie, że jest. Ta banalna myśl była przeciwwą dla idealizmu Platona i religijnie nastawionych myślicieli. Dla Platona bytem była idea (od gr. *idein* – widzieć), która pozwalała zobaczyć „czym rzecz jest” i że „jest”. Pierwotnie bowiem teoria idei była teologią, a więc próbowała „okiełznać” obszar „tego, co boskie”. Jednak Platon wielokrotnie zmieniał metodę opisu, i już np. w *Filebie* idea zaczęła być postrzegana jako „idea-miara” czyli proporcja matematyczna, która organizuje struktury zjawiskowe. [7] Zatem w późniejszym okresie swego myślenia Platon zaczął zmierzać w kierunku realizmu – idea stała się formą rzeczy. Przy czym nigdy nie udało mu się wyjaśnić w jaki sposób nieokreślone tworzywo (materia) uczestniczy w idei (formie) zjawiska. To stało się dopiero udziałem Arystotelesa, dla którego punktem wyjścia jest właśnie realistyczne spojrzenie na rzeczywistość. Zatem byty-substancje, namacalne konkrety stają przedmiotem namysłu filozoficzno-naukowego. Wiem, że współczesnego czytelnika może ten pomysł najwyżej rozśmieszyć. Nie trzeba być filozofem, żeby zrozumieć prosty fakt, że konkrety naprawdę są. Myślę, że należy to potraktować jako odtrutkę na idealizm, który w swej istocie był skomplikowaną teologią. [8]

Przy okazji spróbujmy sobie objaśnić i sklasyfikować różne sposoby użycia pojęcia „byt”. W tym czasie było o tyle istotne, że język filozoficzny dopiero się kształtował, nie był ustalony, co powodowało rozliczne błędy interpretacyjne lub po prostu trudności w porozumiewaniu się. Np. kiedy Parmenides wymawiał słowo „byt” miał na myśli wszystko, co jest, ale w znaczeniu najbardziej abstrakcyjnym, ponieważ rozpatrywał byt tylko pod względem owego „jest”, a nie formy czy materii. Natomiast Demokryt używając pojęcia bytu miał na myśli niepodzielny atom. Najwięcej kłopotów z rozumieniem „bytu” powstało w platonizmie, gdzie bytem nazwano ideę, ale nie wiadomo było czy jest ona formą rzeczy, czy „czymś”, co przynależy do innego obszaru bytowania (idealnego). Arystoteles postanowił zrobić porządek. Skoro byt można orzekać na wiele sposobów, to trzeba zrobić klasyfikację różnych użyczeń tego pojęcia. Zatem „bytem” w podstawowym znaczeniu jest konkret-substancja (*ousia*), np. Patuszkin i cechy, które mu przysługują (np. wzrost, waga, wiek, miejsce i czas pobytu). Bytem można nazwać także jego formę (*eidos*), czyli formę zwierzęcia rozumnego, a także materię, którą forma organizuje. „Bytem” można nazwać także powszechnik, pojęcie ogólne, które człowiek myśli oglądając Patuszkiną. Jest to „byt” teoretyczny, powstający w umyśle badacza na drodze abstrakcji.

Pojęciem „bytu” w najbardziej ogólnym znaczeniu obejmujemy wszystko, co w jakikolwiek sposób „jest”, czyli całą rzeczywistość. Każda nauka szczegółowa zajmuje się badaniem jakiegoś wycinku rzeczywistości, natomiast filozofia spogląda na całość. W tym kontekście łatwo zrozumieć dlaczego rozstrzygnięcie ostatecznych pytań np. „czy kosmos jest wieczny?”, „czy Bóg istnieje?”, „czy historia ma sens?” przypadły w udziale filozofom, czyli ludziom, którzy spoglądają na byt w totalności. **Pierwsi filozofowie jeszcze się łudzili, że na te pytania można znaleźć odpowiedź. Dziś wiemy, że tak rozumiana metafizyka już się skończyła. Sens przysługuje natomiast badaniom struktury bytu. Tym zajmuje się każda nauka szczegółowa, w ramach własnych kompetencji, a także ontologia ogólna.** [9] I właśnie tym zajmował się swego czasu Arystoteles i jego szkoła, ponieważ w Liceum wszelkie dyskusje metafizyczne przycichły, a badacze poświęcili swój czas i zdolności na odkrywanie prawidłowości rządzących przyrodą i człowiekiem. Charakterystyczne było dla nich nastawienie doświadczałne. Ich badania były poprzedzone zbieraniem materiałów empirycznych, licznych obserwacji, które później poddawano racjonalnej obróbce.

"Nie możemy wyjść z podziwu, patrząc na zaangażowanie jakie okazuje Arystoteles w tym ostatnim okresie swojego życia, organizując szczegółowe badania w dziedzinie

przyrodniczej i historycznej. Co prawda w Akademii istniała pewna praktyka klasyfikacji, głównie dla celów logicznych, w której zawierała się pewna ilość empirycznej obserwacji, jednakże nie było w niej miejsca na żadne stałe i systematyczne badania szczegółowe przyrody i historii, jakie uprawiało Liceum pod kierownictwem Arystotelesa. **Ten duch głębokiego wnikania w zjawiska przyrody i historii jest rzeczywiście nowy w świecie greckim i zasługę za to trzeba niewątpliwie przypisać Arystotelesowi**". [10]

Liceum najlepiej funkcjonowało za czasów Teofrasta [11], który podzielał zainteresowania przyrodnicze Arystotelesa oraz Stratona z Lampsakos, który uprawiał fizykę eksperymentalną. Późniejsi kierownicy doprowadzili Liceum do upadku kierując swą uwagę na zagadnienia etyczne, polityczne i retoryczne, zaniedbując badania przyrodnicze. Ostatni kierownik Liceum, Kritolaos, został nawet uznany przez historyków za prekursora scholastyki.

Nauka o człowieku i przyrodzie

Arystoteles rozwijał swoją filozofię prowadząc dialog z poprzednikami, a zwłaszcza Platonem, którego podziwiał i szanował. Różnice między nimi są jednak znaczne. [12] **O ile Platon postrzegał człowieka przede wszystkim jako nieśmiertelnego ducha, który poprzez filozofię oczyszcza się i podnosi z upadku dążąc do zjednoczenia się z boskim światem idealnym, o tyle Arystoteles postrzega człowieka w perspektywie biologicznej. Definiuje go jako *animal rationale*, czyli zwierze rozumne. W konsekwencji upada możliwość indywidualnej nieśmiertelności duszy oraz religijna perspektywa zbawienia.** Ostatecznym celem człowieka jest szczęście, które można osiągnąć dzięki postępowaniu zgodnemu z cnotami (*aretai*).

Nowością dla świata greckiego było, że w rozmyślaniach na temat człowieka Arystoteles szukał potwierdzenia swych tez w konstytucji fizycznej jednostki. Skoro już pojął człowieka jako zwierze rozumne (*dzoön logikon*), musiał szukać uzasadnienia ludzkich zachowań w jego biologicznej kondycji. Odwoływał się przy tym do nieco prymitywnej z naszego punktu widzenia fizjologii (np. proporcje zimna i ciepła w organizmie) [13], ale dzięki temu otworzył furtkę do badań biologicznych. **Fenomen życia miał dla Arystotelesa pierwszorzędne znaczenie. Narodziny, dojrzewanie, starość i umieranie – innymi słowy cały obszar tego, co zmienne, co jest w ruchu i podlega zmianom ilościowym oraz jakościowym, staje się przedmiotem jego zainteresowania.** Poprzednicy Arystotelesa, zapłodnieni religią orficką, negowali obszar stawania się, bądź go niedoceniali. Godne uwagi dla nich było to, co zmianie nie podlega, lub to, co absolutne. W ten sposób filozofia przeniosła swój wzrok na badanie tego, co nie-empiryczne [14]. Arystoteles natomiast zajął się tym, co zmienne, co powstaje i ginie. Jego zdaniem, fenomen życia (*bios*) jest uwarunkowany fenomenem ruchu. Wszystko co żyje jest w ruchu, jest w czasie. Przy czym Arystoteles rozumiał ruch w szerszym znaczeniu, niż my współcześnie. Otóż ruch był nie tylko zmianą miejsca, ale także zmianą jakościową. Dorastanie niemowlęcia, jego rozwój biologiczny oraz intelektualny jest rodzajem ruchu jakościowego (także ilościowego). Aby opisać fenomen ruchu, stawania się, Arystoteles ukuł dwa pojęcia: potencji (*dynamis*) oraz aktu (*entelecheia*). Zatem ruch np. dorastanie dziecka było przejściem z potencji do aktu. Oczywiście ta siatka pojęciowa, wraz z pojęciem materii (*hyle*) i formy (*morphe, eidos*), dosyć dobrze nadawała się do opisu fenomenów w okresie starożytności i średniowiecza. [Współczesna biologia](#) wypracowała sobie znacznie bardziej precyzyjny i wydajny system pojęciowy. Prowadzone są badania genetyczne, neurofizjologiczne, coraz lepiej rozumiemy pracę mózgu. W paradygmacie neodarwinistycznym łatwo można wyjaśnić ludzkie zachowania, które dla starożytnych były zagadkowe. W tym sensie perspektywa Arystotelesa została już dawno temu przekroczona.

Przyglądając się specyfice badań prowadzonych w Liceum, można wyciągnąć następujące wnioski. Zwrot ku empirii zaowocował rozwojem nauk, jednak odkrycia jakich dokonano, z punktu widzenia współczesnego badacza, są mizerne. Jaka była tego przyczyna? Otóż w toku moich prywatnych przemyśleń doszedłem do wniosku, że na przeszkodzie stanęły ograniczenia techniczne. Kiedy Arystoteles spoglądał na skrzydła motyla, jego nieuzbrojone oko widziało jedynie barwne formy jakimi upstrzyła je natura. Gdyby posiadał dobry mikroskop mógłby dostrzec komórki, z których zbudowane jest skrzydło, oraz ich strukturę. Jednak Arystoteles nie posiadał takiego sprzętu, więc jego teoria formy i materii, była próbą opisu fenomenów, którą można skonstruować na podstawie normalnego doświadczenia. Normalnego, w tym znaczeniu w jakim myślimy o naiwnym spoglądaniu na gwiazdy przez ludzi antyku. Patrząc w niebo dostrzegali tylko świetlne punkciki, ale nie wiedzieli jaka jest struktura gwiazd i w jakiej

odległości od nas się znajdują. Natomiast dziś jesteśmy w stanie określić skład chemiczny odległych słońc i dokonać pomiaru ich odległości. Dysponujemy fotografiami z teleskopu Hubble'a, możemy wysyłać sondy kosmiczne na powierzchnię księżycy i Marsa. Prowadzone są badania nad teorią Wielkiego Wybuchu. Tego wszystkiego starożytni nie wiedzieli. Dlatego astronomia Arystotelesa, *notabene* odziedziczona po Platonie i [pitagorejczykach](#), była może i zgrabną teorią, ale w dużej mierze nieprawdziwą, bo opartą na fałszywych przesłankach.

Podobnie Arystotelesowa fizyka, która była „jakościowa”, tym sensie, że starała się wyjaśnić przyczyny zjawisk, lecz nie dokonywała ilościowego opisu, jest tylko przestarzałym zabytkiem. Arystoteles posługiwał się sylogizmem i prostą obserwacją. Współcześnie fizyk korzysta z wyrafinowanego matematycznego opisu i laboratorium wyposażonego w potężny akcelerator cząsteczek. [15]

Etyka. Potęga zdrowego rozsądku

Uwaga poprzedników, tj. Sokratesa i Platona, koncentrowała się na tematyce *arete*, czyli zalet duchowych bądź fizycznych przysługujących człowiekowi. Problem *arete* był osadzony szerszym kontekście problematyki wychowawczej. Dla Platona wychowanie było tak ważnym zagadnieniem, że rozważania pedagogiczne włączył do teorii państwa, a te umieścił w kontekście teorii idei (*Państwo, Prawa*).

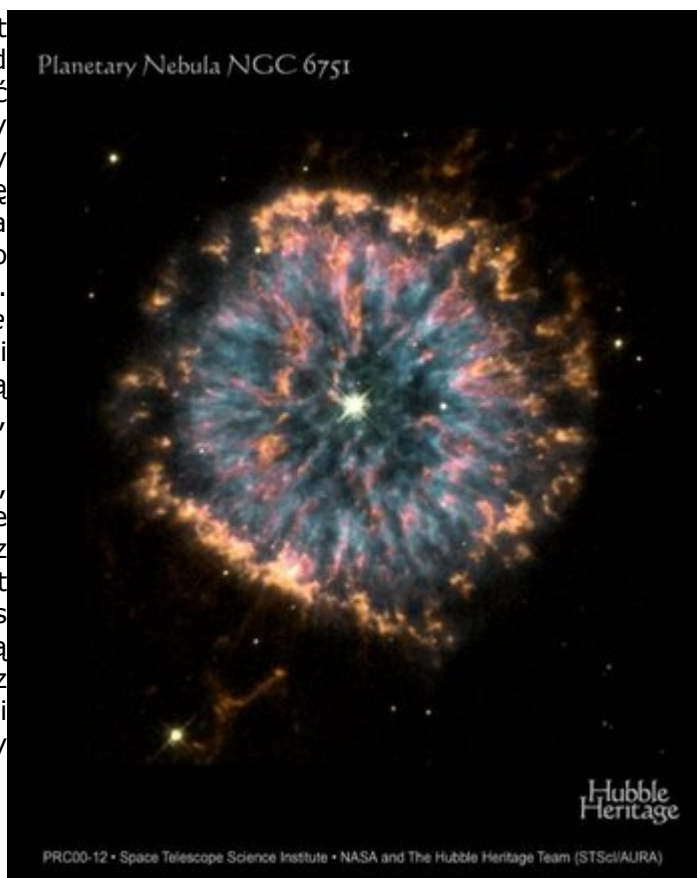
Arystoteles postanowił oddzielić te kwestie. Odtąd rozważania na temat bytu i prawdy będą należeć do filozofii teoretycznej i logiki, natomiast rozważania na temat dobra do filozofii praktycznej (etyki i polityki). [16]

Cnotą może być mądrość, łagodność i wiedza. Możemy do tego zaliczyć także zalety ciała: zgrabną sylwetkę, zdrowie i czystość. Wszystkie cnoty możemy podzielić na trzy kategorie: cnoty rozumu (dianoetyczne), cnoty etyczne i cnoty cielesne. Myślę, że warto przyjrzeć się przede wszystkim cnotom etycznym, ponieważ właśnie im Arystoteles poświęcił najwięcej miejsca. [17]

W etyce chodzi o to, aby wskazać człowiekowi drogę dobrego postępowania. W swoich zachowaniach możemy kierować się albo namiętnościami, albo rozumem. Arystoteles zauważył, że jednostka nigdy nie kieruje się tylko rozumem, ponieważ w podejmowaniu decyzji zawsze biorą udział emocje. Doszedł więc do wniosku, że dobre postępowanie musi polegać na znalezieniu środka pomiędzy skrajnymi emocjami. Opanowanie własnych emocji może nastąpić pod wpływem treningu inteligencji emocjonalnej. [18] Ten trening powinien rozpocząć się stosunkowo wcześnie, ponieważ człowiek, który w młodości nabierze złych nawyków, może się od nich nigdy nie uwolnić. Dzieci powinno się uczyć opanowania i dbania o siebie, aby w przyszłości mogły dokonywać bardziej racjonalnych wyborów. Arystoteles uważał, że cnotę nabywamy dzięki przyzwyczajeniu. [19]

Każdą zaletę należy postrzegać jako środek pomiędzy działaniem dwóch skrajnych emocji. Np. łagodność będzie środkiem pomiędzy porywcznością i nieczułością. Odwaga będzie środkiem pomiędzy brawurą i tchórzostwem, natomiast przyjaźń środkiem pomiędzy pochlebstwem a wrogością. Ponieważ ludzie różnią się charakterami i wrodzonymi cechami, każdy człowiek musi znaleźć ten środek ze względu na samego siebie. Nie można przecież przepisać tej samej diety kulturysty i sekretarce.

Stagiryta uważał, że postępowanie zgodne z cnotami prowadzi do szczęścia. [20] Np. Racjonalista.pl



jeśli młoda kobieta o pewnych uzdolnieniach wychowawczych zaniecha rozwijania swego talentu, prawdopodobnie wpędzi siebie w nieszczęście. Szczęście może pojawić się tylko wtedy, gdy jednostka realizuje swój potencjał. Oczywiście potrzebne są pewne dodatkowe „ułatwienia”, które umożliwiają realizację, takie jak majątek oraz przyjaciele. Zagadnieniu przyjaźni Arystoteles poświęcił wiele miejsca w swych pismach. Uważał, że przyjaźń może pojawić się tylko między równymi sobie. O jaką równość tutaj chodzi? Z jego sugestii możemy wyczytać, że chodzi o podobieństwo w uzdolnieniach i wyznawanych wartościach.

Problemy metafizyczne. Realizm

Pisząc słowa „problemy metafizyczne” miałem na myśli te zagadnienia, które współcześnie przynależą do kanonu rozważań *stricte* filozoficznych. Czasem namiastki takich rozmyślań można znaleźć w książkach o problematyce meta-naukowej. Jeśli jako „metafizyczne” potraktujemy te tematy, których nie da się ująć w karby nauki, to właśnie ten rozdział będzie dotyczył metafizyki.

Myślenie Stagiryty jest mocno osadzone w fakcie istnienia świata zmysłowego. Jest to opcja realistyczna, która sprzeciwia się idealistycznym pomysłom Parmenidesa i Platona pozostających pod wpływem orfizmu. W filozofii i nauce nie chodzi o to, żeby udowodnić istnienie bytów postrzeganych zmysłowo, lecz tylko o to, aby te byty zrozumieć (wyjaśnić). Zatem istnienie świata nie może być poddawane w wątpliwość, ponieważ ten świat codziennego doświadczenia jest najbardziej pewny. Myśliciele, którzy dali się uwieść orfizmowi, zazwyczaj mieli kłopot z wyjaśnieniem jaka jest relacja pomiędzy „światem ducha” i „światem materialnym”. Arystoteles dostrzegł, że dopóki filozofia miesza się religią, dopóty w myśleniu powstaje zamęt. Musiał więc odrzucić wiarę w nieśmiertelność duszy oraz oddzielenie ducha od materii. Rdzeń realizmu Arystotelesa tkwi w tym, że nie neguje ani materii, ani ducha, nie wywyższa żadnej z tych rzeczy nad drugą, lecz odnajduje ich komplementarność w bycie.

Byt poszczególnej substancji, jest złożeniem formy (*eidos*) i materii (*hyle*). A skoro, zdaniem Stagiryty, dusza jest tożsama z formą ciała, zatem rozpad organizmu jest równocześnie śmiercią duszy.

Arystoteles, który wiele czasu poświęcał badaniom empirycznym, zoologii, botanice, meteorologii, w przeciwieństwie do Platona, który oddawał się głównie rozważaniom formalnym, musiał spojrzeć na człowieka, tak jak on się narzuca w doświadczeniu zmysłowym. Człowiek jest zwierzęciem, posiadającym funkcje biologiczne, takie jak jedzenie i reprodukcja. Jego egzystencja rozgrywa się nie tylko w świecie myśli, ale przede wszystkim w świecie zaspokajania podstawowych potrzeb. Rezygnacja z tych potrzeb, jaką praktykowali mistycy, może prowadzić do chorób psychicznych, somatycznych lub śmierci. Negacja świata zwierzęcego doświadczenia oznacza próbę ucieczki (eskapizm). Arystoteles będąc rasowym Grekiem, ceniącym zdrowie i siłę, spojrzął na człowieka tak, jak on wygląda z biologicznego punktu widzenia. Dlatego w przeciwieństwie do Platona, którego teoria idei posiadała przede wszystkim walor teologiczno-wychowawczy [21], Arystoteles zbudował realistyczną metafizykę, opartą na mocnych podstawach empirycznych.

Od rozważań na temat bytu, musiał oddzielić rozważania na temat wartości dobra i piękna. Dla bytu pozostawił jedynie wartość prawdy, bowiem myślenie prawdziwościowe musi odnosić się do bytu. Jest to zgodne warunkami naukowego poznania sformułowanymi przez Parmenidesa z Elei. [22] Przy czym, o ile Parmenides doszedł do paradoksalnych wniosków, negując jednostki zmysłowe, o tyle Arystoteles właśnie te jednostki uczynił przedmiotem poznania. Byt konkretny może być przedmiotem poznania, dlatego że charakteryzuje się pewną trwałością formy ogólnej i tożsamością, a przede wszystkim „jest”. O tym, czy coś jest dowiadujemy się za pośrednictwem zmysłów. Zdaniem Arystotelesa, wszystko co człowiek ma w rozumie dotarło do niego za pośrednictwem zmysłów.

Wszelkie określenia (np. pojęcia ogólne) odnoszą się tylko i wyłącznie do substancji i tego co jej przysługuje [23]. W ten sposób Arystoteles sformułował swoją koncepcję kategorii, czyli określeń bytu, którym odpowiada struktura bytu. Adekwatność myślenia i bytu jest ufundowana właśnie na przekonaniu, że logicznej strukturze myślenia odpowiada logiczna struktura bytu.

Schemat kategorii (orzeczeń bytu) można przedstawić następująco: [24]

BYT

I. niezapodmiotowiony: **substancja**

II. zapodmiotowiony

A. bezpośrednio

- a. dzielnie: **ilość**
- b. niedzielnie: **jakość**

B. niebezpośrednio

- a. sama **relacja**
- b. ze względu na:
 - a. ilość substancji:
 - **umiejscowienie**, gdzie?
 - **uwarunkowanie czasowe**, kiedy?
 - b. jakość substancji:
 - **działanie**
 - **doznawanie**
 - c. relacje substancji:
 - **posiadanie**
 - **ułożenie części**

Ze schematu łatwo wyczytać, że wszystkie określenia odnoszą się do konkretnego-substancji i tego co mu przysługuje. Kiedy wypowiedzisz zdania: „On ma 27 lat, siwiejące włosy, ale jest przystojnym mężczyzną. Pewnie teraz siedzi przed komputerem, w swoim mieszkaniu i pisze list do swojej dziewczyny. Jeśli oczywiście z kimś chodzi”, to w tej wypowiedzi zawarte będą prawie wszystkie kategorie oznaczone w schemacie i wszystkie one odnoszą się do substancji, czyli konkretnego, realnego bytu.

Jednak wbrew pozorom dla Arystotelesa, poznawanie bytu, jest nie tylko racjonalną obróbką danych empirycznych. Całkiem duże znaczenie przyznaje kontemplacji, *theorein*, intuicyjnemu oglądaniu. [25] Kontemplując porządek i harmonię przyrody człowiek może odczuwać dużą radość (entuzjizm), a zdaniem Arystotelesa, osiągnąć szczęście. Można usłyszeć tutaj [echo poglądów pitagorejczyków](#) z ich umiłowaniem dla badań naukowych. Wszystko wskazuje na to, że nastawienie kontemplatywne u greckich myślicieli miało funkcję katarską i etyczną. Życie uczonego było nie tylko poznawaniem prawdy, ale także kształtowaniem własnej osobowości. Współcześnie nauka ogranicza się tylko do jednego aspektu teorii: badania prawdy. W czasach, w których Nauka stała się nowym Bóstwem, potrzebne są narracje, które przywrócą sens kontemplacji jako kształtowaniu osobowości. Dawniej uczone obserwując ład kosmosu wcielał go w siebie na zasadzie *mimesis*. Prawo natury było źródłem norm moralnych i estetycznych. Wyraźnie to widać w dialogach Platona, gdzie został uwidoczniony aspekt etyczno-wychowawczy teorii. W *Państwie* (443 d — 444 a) mamy fragment mówiący o tym, że wewnętrzną wartość człowieka nie mierzy się ilością wiedzy czy posłuszeństwem wobec państwa, ale jego zgodnością z harmonią kosmosu. W Liceum, czy nawet w każdej wielkiej szkole filozoficznej antyku, „życie teoretyczne” [26] miało doniosłe znaczenie. Arystoteles potrafił połączyć te dwa aspekty teorii: empiryczne badanie oraz oglądanie będące źródłem norm etycznych. Kto o tym aspekcie poznania dziś zapomina, ten kastruje kulturę naukowo-filozoficzną.

"Tak więc choć nauki dzielą koncepcję teorii z tą zasadniczą tradycją w filozofii, w rzeczywistości likwidują jej klasyczne roszczenie. Zapożyczają one z filozoficznego dziedzictwa dwa elementy: sens metodologiczny nastawienia teoretycznego i podstawowe ontologiczne założenie o strukturze świata jako niezależnej od poznającego. Z drugiej jednak strony porzuciły one związek między *theoria* a *kosmos*, między *mimesis* a *bios theoretikos*, który był zakładany od Platona aż po Husserla. To o czym zakładano kiedyś, że obejmuje praktyczną skuteczność teorii, padło teraz ofiarą metodologicznych zakazów. Koncepcja teorii jako rozwijania osobowości stała się apokryficzna". [27]

Wcześniej dostrzegł to Husserl, którego fenomenologiczny projekt, miał przywrócić naukom i filozofii teoretyczny (noetyczny) fundament, który uprawniałby je do stanowienia wartości. [28] Współcześnie obserwujemy niepokojące zjawisko, widoczne także na forum „Racjonalisty”. Otóż wiele osób straciwszy oparcie w dogmatach religijnych poszukuje dla siebie jakiegoś poglądu na świat, z którego wypływałyby wskazówki natury etycznej. Jednak czysta nauka (pozytywizm) nie może wypełnić ich pustki aksjologicznej, ponieważ zatraciła lub zanegowała pełny sens teorii. To samoograniczenie skutkuje tym, że wiele osób trafia pod

drzwi psychoanalityków, w sidła sekt lub ruchów negujących nauki, typu New Age. Osobiście jestem przekonany, że przed twórcami kultury, filozofami i naukowcami stoi ogromne wyzwanie stworzenia projektu, który uwzględniłby wrodzone człowiekowi potrzeby ducha, a jednocześnie chroniłby rozum przed popadnięciem w religijne złudzenia.

*

Bibliografia

Źródła:

Arystoteles: Etyka Wielka. Etyka Eudemejska. Tłum. W. Wróblewski. Kraków 1977
Arystoteles: Etyka Nikomachejska. Tłum. D. Gromska. Warszawa 1996
Arystoteles: Metafizyka. Tłum. M.A. Krąpiec, A. Maryniarczyk, Lublin 1998
Arystoteles: Zagadnienia przyrodnicze. Tłum. L. Regner. PWN 1980
Platon: dialogi wybrane.

Literatura:

Brun J.: Arystoteles i Liceum, przeł. Hanna Igalson-Tygielska, Warszawa 1999
Copleston F.: Historia filozofii starożytnej. T1. tłum. H. Bednarek. Warszawa 1998
Dembiński B.: Teoria idei. Ewolucja myśli Platonijskiej. Katowice 1999
Habermas J.: Interesy konstytuujące poznanie. Tłum. L. Witkowski. w: Kierunki filozofii współczesnej. Cz. II. Pod red. J. Pawlaka. Toruń 1995
Hadot P.: Czym jest filozofia starożytna? Tłum. P. Domański. Warszawa 2000
Heidegger M.: O istocie i pojęciu physis. w: Znaki Drogi. Przeł. J. Sidorek, Warszawa 1999
Husserl E.: Filozofia jako ścisła nauka. Tłum. W. Galewicz. Aletheia. Warszawa 1992
Husserl E.: Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentna. Tłum. S. Walczewska. Toruń 1999
Jaeger W.: Paideia. Tłum. M. Plezia, H. Bednarek. Fundacja Aletheia. Warszawa 2001
Krąpiec M.A.: Filozofia co wyjaśnia? Lublin 1998
Russell B.: Dzieje filozofii zachodu. Tłum. T. Baszniak, A. Lipszyc, M. Szczubiałka. Warszawa 2000

Przypisy:

- [1] Często pojawia się opinia, że Arystoteles nie rozumiał Platona. Jest to dziwny pogląd zważywszy, że Arystoteles nie tylko przeczytał wszystko, co wyszło spod pióra mistrza, ale także był jego bliskim współpracownikiem - nauczał w Akademii retoryki. O tym, że był ceniony i szanowany przez Platona, świadczy przydomek jaki mu nadał nauczyciel: nazywał go "Rozumem całej szkoły". (Rozum - Nous)
- [2] Oskarżenie miało związek z kontaktem jaki nawiązał z Aleksandrem Wielkim, który został jego podopiecznym w 13. roku życia. Mówiąc wprost: oskarżenie o bezbożność było tylko pretekstem. Ten proces miał charakter polityczny, a nie wyznaniowy.
- [3] F. Copleston, *Historia filozofii starożytnej*, T. 1, tłum. H. Bednarek. s. 307.
- [4] Klasyfikację dzieł zapożyczyłem od Coplestona, *op.cit.*
- [5] M. Heidegger, *Znaki drogi*. tłum. S. Blandzi. Wyd. Spacja, Warszawa 1999.
- [6] N. Hartmann, *Systematyczna autoprezentacja*. tłum. J. Garewicz. s. 301
- [7] To charakterystyczne dla platonizmu, że stara się zrozumieć relację pomiędzy idealnym a realnym. Dla Platona realne uczestniczy częściowo w idealnym, choć nie całkowicie. Nie każda idea jest realizowana.
- [8] Z moich badań wynika, że idealizm ma swe przyczyny w religijnym nastawieniu do rzeczywistości. Szerzej na ten temat: W. Lutosławski: *Platon jako twórca idealizmu*. Warszawa 1899. Zbadał tam m.in. psychologiczne uwarunkowania idealistycznego nastawienia.
- [9] Warto zwrócić uwagę chociażby na projekt "ontologii krytycznej" Nicolaia Hartmanna. Tak rozumiana ontologia jest pewnym sensie podsumowaniem osiągnięć

nauk szczegółowych. Jest to filozofia asystemowa, czyli taka, która nie zakłada systemu z góry. To jest filozofia systematyczna, która skrzętnie korzysta z badań naukowych nie ograniczając ich przy tym. Patrz: N. Hartmann, *Nowe drogi ontologii*. Tłum. L. Kopciuch, A. Mordka. Toruń 1998; N. Hartmann, *Jak w ogóle możliwa jest krytyczna ontologia?* Tłum. A. Noras. [w:] "Principia", Tom XXVII-XXVIII (2000).

[10] Copleston F.: Historia filozofii starożytnej. T.1, tłum. H. Bednarek. s. 311

[11] Teofrast był twórcą *Charakterów*, a przede wszystkim *Historii fizyki*. Za czasów jego scholariatu liczba uczniów wzrosła do 2 tysięcy.

[12] Znana w średniowieczu maksyma wyraża dosyć trafnie stosunek ucznia do nauczyciela: "*Amicus Plato sed magis amica veritas*" (Platon przyjacielem, lecz większą przyjaciółką prawda).

[13] Arystoteles, *Zagadnienia przyrodnicze*. Tłum. L. Regner. PWN 1980

[14] Badanie tego co stałe, powtarzalne w zjawiskach, to właściwie badanie prawidłowości przyrody. Jednak te rozmyślania były prowadzone *a priori*. W tym sensie racjonalizm platoników, choć szczytny, bo całe swe nadzieje pokładał w rozumie, był niepełny. Dopiero Arystoteles zwrócił filozofię ku empirycznym badaniom.

[15] Por. jednak: L. Russo, *Zapomniana rewolucja. Grecka myśl naukowa a nauka nowoczesna*, Kraków 2005 - przyp. red.

[16] Jak się okaże Arystoteles najwyższy rodzaj szczęścia przypisze tym osobom, które teoretyzują.

[17] Wielu historyków uważa, że Arystoteles nie wymyślił teorii środka-umiaru, ale po prostu przejął ją od Platona. "O tym, że nauka o umiarze, którą odkrywamy w *Etykach* jest pochodzenia Platona, świadczy jak chce tego Kramer, EE 1220 b, gdzie mamy wyjaśnioną tę naukę, w której dostrzega się wyraźny związek z platońskim *Politykiem*", W. Wróblewski, *Etyka Wielka. Etyka Eudemejska*. PWN 1977, Wstęp.

[18] Oczywiście Arystoteles nie znał tego pojęcia. Posłużyłem się nim wychodząc naprzeciw współczesnej psychologii, która odnajduje swoje intuicje w *Etykach* Arystotelesa.

[19] Ten pogląd prawdopodobnie przejął także od Platona: *Państwo*, 395 d; patrz także: rola dobrego obyczaju w *Prawach*. I, II i VII ks.

[20] Arystoteles, *Etyka Wielka*. 1185 a. PWN 1977

[21] Teoria idei była pierwotnie teologią i została dopełniona poetycką metaforą. Metafory takie jak: wyjście z jaskini, wędrówka dusz, śmierć cielesności i wzlot duszy ku słońcu (Dobro) - miały charakter wychowawczy. Zresztą niektóre "obrazy" były wcześniej obecne w mitologii Greków. Dla przykładu, metaforą słońca posłużył się twórca mitu Ikara, a także Faetona.

[22] Przedmiotem poznania może być tylko byt. A skoro poznanie naukowe charakteryzuje się cechami: ogólności i logicznej niesprzeczności, to przedmiot poznania musi być również ogólny i niesprzeczny. To założenie epistemologiczne doprowadziło Platona do sformułowania teorii idei. Wynikało to z parmenidejskiej pomyłki: Platon założył, że skoro w poznaniu posługujemy się pojęciami ogólnymi, to przedmiot poznania musi posiadać cechę ogólności. Nie zwrócił uwagi na to, że pojęcia ogólne są tylko pojęciami, a odnoszą się do konkretów.

[23] "Podmiotem jest to o czym stwierdza się wszystko inne, a jego samego już o niczym więcej", Arystoteles: *Metafizyka*. Z. 1028 b. Tłum. M.A. Krąpiec. Lublin 1998

[24] Schemat zaproponowany przez D. Rossa, który można odnaleźć we wstępie M.A. Krąpca do *Metafizyki* Arystotelesa. Pozycja oznaczona w bibliografii.

[25] Chrześcijańska teologia intuicyjny ogląd (*noein*) nazwała wiarą, czyli zaufaniem do Głosu Bożego i zaczęła oddzielać teologię od filozofii, której miała przysługiwać jedynie rola służki. Służebność filozofii miała polegać na tym, aby dostarczyć narzędzi do zrozumienia objawienia.

[26] Życie teoretyczne było synonimem życia dobrego, szczęśliwego. Pierre Hadot w swoich pracach ten aspekt filozofii antycznej poddaje głębokim i wyczerpującym

analizom.

[27] J. Habermas, *Interesy konstytuujące poznanie*. Tłum. L. Witkowski. [w:] *Kierunki filozofii współczesnej*. Część II. Pod. red. J. Pawlaka. Toruń 1995.

[28] E. Husserl, *Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentna*. Tłum. S. Walczewska. Toruń 1999

Piotr Patucha

ur. 30.12.1978, absolwent Wydziału Filozofii na Uniwersytecie Śląskim, w latach 2000-2002 w zarządzie Koła Naukowego Filozofów przy UŚ, obecnie członek Stowarzyszenia ARETE.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 29-06-2005 Ostatnia zmiana: 03-07-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4206) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4206>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych

serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl